

Odniesienie się do kontrowersyjnych wypowiedzi w wyemitowanym 8 września w programie pn. „Magazyn Ekspresu Reporterów”

W dniu 8 września w programie Ekspres Reporterów został wyemitowany materiał stawiający w niekorzystnym świetle działania Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Krakowie, które dotyczą ograniczenia uciążliwości odorowej na terenie miasta Skawina. Treści zawarte w materiale wprowadzają opinię publiczną w błąd i są dowodem braku rzetelności dziennikarskiej.

Przedstawiony reportaż pomija wszystkie informacje przekazane dziennikarzowi dotyczące merytorycznych, kompleksowych i systematycznych działań podejmowanych przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Krakowie, zmierzających do ograniczenia emisji odorowych, w tym informacji o wdrażanych w 2020r. systemach antyodorowych (instalacja zimnej plazmy) i wprowadzanych z inspiracji WIOŚ przez Starostę powiatu krakowskiego ograniczeniach emisyjnych - nowe pozwolenie emisyjne zawierające harmonogram redukcji węglowodorów.

Szereg wypowiedzi zawartych w materiale zawiera nieprawdziwe informacje oraz sugestie.

Nieprawdziwe jest zdanie: **„Dotarliśmy do nowych, szokujących wyników badań, które jednoznacznie wskazują na to, że substancje, które emituje zakład i to bez pozwolenia mogą być bardzo niebezpieczne. Od dawna wiedziały o tym służby ochrony środowiska, tylko dlaczego to ukrywały”**. Informujemy, że nie są to nowe wyniki badań, a WIOŚ pismem z dnia 4.12.2019 r. przekazał je do Krakowskiego Alarmu Smogowego.

Nieprawdziwe jest twierdzenie, że wyniki tych badań wskazują jednoznacznie że **„substancje, które emituje zakład i to bez pozwolenia mogą być bardzo niebezpieczne.”** Sprawozdanie z badań 1328/2018 przedstawiały stężenia sumy węglowodorów aromatycznych poniżej granicy oznaczalności metody pomiarowej (a zatem niskie stężenia). Należy zrozumieć, że o szkodliwości decydują stężenia w środowisku wokół zakładu (immisja). Toteż przedstawione w materiale wyniki, nie mogą być w żadnym stopniu podstawą do oceny ilości węglowodorów aromatycznych emitowanych przez Zakład. Sprawozdanie w rubrykach „BTX – benzen, toluen, ksylen” nie posiada określonych stężeń tych substancji, lecz figurują tam pozycje mniejsze niż granica oznaczalności. Zatem wyniki tych badań nie mogą stanowić podstawy do podejmowania decyzji o karach administracyjnych.

Zdanie: **„Od dawna wiedziały o tym służby ochrony środowiska, tylko dlaczego to ukrywały”** również jest nieprawdziwe. WIOŚ nie tylko udostępniał zainteresowanym wyniki swoich badań, ale z jego inicjatywy w sąsiedztwie firmy funkcjonuje w trybie ciągłym pomiarowa stacja GIOŚ mierząca stężenia benzenu, toluenu i ksylenu (są to te substancje, którymi straszono w programie mieszkańców Skawiny). Wyniki są dostępne na stronie internetowej Inspektoratu. Warto zaznaczyć, że średnia wartość benzenu liczona za osiem miesięcy tego roku stanowi 20% dopuszczalnej normy. Niskie też są stężenia toluenu, etylobenzenu i ksylenu.

Kolejne stwierdzenie zawarte w materiale również jest fałszywe: **„Dotarliśmy do dokumentów, z których wynika, że już od półtora roku instytucje kontrolne wiedzą o tym, że z tych kominów wydobywają się substancje, na które zakład nie ma pozwolenia”**

Jak już informowaliśmy, pismem z dnia 4.12.2019r. poinformowaliśmy Stowarzyszenie Krakowski Alarm Smogowy, że w związku ze stwierdzeniem występowania substancji nieobjętych posiadany przez firmę pozwoleniem na wprowadzanie gazów i pyłów do powietrza wydanym przez Starostę Krakowskiego, po kontroli wydane zostały zarządzenia pokontrolne obligujące firmę do uregulowania stanu formalno-prawnego w zakresie emisji gazów i pyłów. Wydane zarządzenia pokontrolne zobligowały również spółkę do informowania Małopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o podejmowanych i realizowanych działaniach mających na celu ograniczenie emisji zapachowej. Działania te zakończyły się wydaniem przez Starostę Krakowskiego 28 sierpnia 2020r. nowego pozwolenia na emisję, obejmującego także węglowodory aromatyczne.

Kolejna wypowiedź jest przykładem braku fachowej wiedzy: **„Są to na pewno substancje organiczne, które nie są obojętne dla zdrowia i życia ludzi. Najbardziej groźne to są węglowodory aromatyczne, z których wiele ma udowodnionych działanie mutagenne, kancerogenne. Tych substancji w ogóle nie powinno być w środowisku”**. Stwierdzenie to jest nie tylko wiedzą pozyskaną z encyklopedii ale również absurdalne w przypadku tezy, że węglowodorów aromatycznych **nie powinno być w środowisku**. Specjaliści zajmujący się ochroną powietrza wiedzą, że benzen i jego pochodne zawsze występują w powietrzu i powstają głównie przy spalaniu paliw stałych oraz płynnych (emisja komunikacyjna). Ich stężenia są normowane. Benzen w rozporządzeniu Ministra Środowiska w sprawie poziomów niektórych substancji w powietrzu, a toluen, etylobenzen i ksyleny w rozporządzeniu Ministra Środowiska w sprawie wartości odniesienia dla niektórych substancji w powietrzu.